

Kolejny „Spacer przeciwko granicy w Cieszynie”

Data publikacji: 30.04.2020 7:30

Poprzedni „Spacer przeciwko granicy w Cieszynie”, wchodzący w skład ogólnopolskiego cyklu protestów pracowników transgranicznych w opinii organizatorów nie przyniósł oczekiwanego skutku. Pracownicy i ich rodziny nie rezygnują i już na 3 maja planują kolejny.

Cieszyński protest z 25.04.2020 /fot. arc.ox.pl

Od kilku tygodni w naszym, i nie tylko, regionie ogromne emocje wzbudza temat pracowników transgranicznych, na których nałożono obowiązek odbycia 14-dniowej kwarantanny, kiedy tylko przekroczą granicę. Oznacza to, że osoby zatrudnione poza granicami RP, aby dalej pracować, muszą zostać w kraju, gdzie tę pracę świadczą. Pracownicy skarżą się, że uniemożliwia im to kontakt z rodzinami.

Początkowo pojawił się pomysł blokowania granic, jednak ostatecznie z tej formy zrezygnowano i zdecydowano się na kolejny spacer – **Postanowiliśmy się zjednoczyć z ludźmi z całej Polski, będą spacerować wzdłuż granicy. Spacer będą się odbywać po stronie czeskiej, polskiej, niemieckiej i słowackiej. Jest to akcja o dużym zasięgu** – wyjaśnia Andrzej Tomaszewski, organizator ogólnokrajowego protestu, pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego.

Organizatorzy akcji zwracają uwagę na to, jak trudna jest sytuacja pracowników transgranicznych. Od naszego wejścia do strefy Schengen, kiedy to granicę można przekraczać bez kontroli, praca u naszych sąsiadów stała się dla wielu osób dniem powszednim - **Ostatnio często ktoś do mnie dzwoni, ludzie proszą o rozmowę. Słucham o ludzkich problemach. Rozmawiałem z Panią, która mieszka w Bystrzycy. Z powodu kwarantanny w Polsce, czeska firma powiedziała polakom, że muszą liczyć się ze zwolnieniami. Przyczyną nie jest epidemia, a fakt, że pracownicy nie mają jak dotrzeć do pracy. Ludzie zostają przy granicach obecnie z dnia na dzień bez pracy i bez opieki medycznej** — wyjaśnia Tomaszewski, wskazując przy tym, że osoby, które zostały bez pracy, zostały pozostawione również bez wsparcia — **Nie przewidziano dla nas żadnej formy pomocy, w ten sposób zostaniemy bez pracy i bez środków do życia** — uzupełnia.

Początkowo protest miał polegać na blokowaniu granic, jednak pracownicy transgraniczni nie chcą nikomu utrudniać życia. Z myślą o kierowcach ciężarówek zdecydowali się na spacer, nie zaś na blokadę – **Nie chcemy nikomu utrudniać życia, chcemy zostać zauważeni. Chcielibyśmy również zaapelować, do wszystkich osób, które przyjdą 3 maja na granice. Prosimy, aby protesty przygraniczne odbyły się pokojowo. Nie możemy pozwolić, żeby komukolwiek stała się krzywda, chcemy tylko zostać zauważeni. Jeżeli to nie pomoże, będziemy rozważać strajk w stolicy** – wyjaśnia Tomaszewski.

Organizatorzy akcji podkreślają, że nie pozwolą zapomnieć o trudnej sytuacji tysięcy osób, które z dnia na dzień mogą pozostać bez środków do życia.

Na temat kwarantanny dla pracowników transgranicznych wypowiedział się również Rzecznik Praw Obywatelskich. Zdaniem RPO to rozwiązanie jest niezgodne z prawem. Więcej na ten temat pisaliśmy [tutaj](#).